

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 linowy 35 groszy. Reklamy 1 linowe w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta ciekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyzna buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 252.

LESZNO, czwartek, dnia 3-go listopada 1927 r.

Rok VIII.

Zaduszki w Polsce.

Jesiennie mgły, jakby korowody duchów snują się po zrujniających łakach, opustoszałych polach i odartych z listowia lasach. Zamiast wesołego świergotu psalząt zawodzi smętnie wicher jesienny, zamiast barwnej tęczy kwiecie czernieją rzyśka, badyła, kruszy się liść obumarły. A ponad tem wszystkim smętnem coraz niżej toczące się, jakby stygnące i coraz bliższe słońce, albo szare, niby obwane zwoje chmur płaczących nad zamieraniem przyrody.

Smętek ogarnia też dusze ludzkie. Rzadziej i krócej śmieją się usta i oczy a za to częściej niż w porze wiosny i lata pojawia się cień zadumy na twarzach i łza w źrenicy. Szczególnie w dni listopada, w dzień Zaduszek. Myśl biegnie ku dniom szczęśliwszym, jakie przeminęły bez śladu, „jak cień jaki zły” ku młodości, co już nigdy nie wróci, ku osobom bliskim, drogim, kochanym, niezastąpionym, po których pozostał tylko cichy, zimny grób.

Nasza uczuciowa, skłonna do wybuchów natura polska sprawia, że wspomnienia rozdzierają nam serce, że glazy smutku obciążają myśl, że strumienie łez leją się na groby. Tego rodzaju wspomnienia i wywołany przez nie żal i ból nie są dobrem uczuciem pamięci Zmarłych. Zamiast ulgi przynoszą one wywołany z powłoki cielesnej duszom raczej nowe, zbędne cierpienia. Powinniśmy to, „zważyć u siebie”, że wszak ci nasi drodzy, ukochani przebywają w lepszym od naszego świecie, zdala od tych przyziemnych szarych, marnych trosk i zabiegów; zdala od codziennych swarów i walk, co wyjąłkują serce i obniżają poziom myśli. Powinniśmy zważyć, że oni są wyżej ponad to wszystko, znikome, przemijające, marne, iż im raczej zazdrościć możemy, że się z tego wyzwolili, co nas jeszcze ku niżniom przytacza, że poznali prawdę dla nas zakrytą.

Tych jeno żałować należy, którzy odejść musieli przewczesnie i nie mogli wypełnić swych obowiązków i zadań. Ale i w tym wypadku rozdzieranie serca i duszy nie pomoże, a lzy jeno powiększą udrękę. Zamiast skarg bezdolnych i płaczu, starajmy się podjąć ich niewypełnione obowiązki i niedokonane zadania. To im przyniesie ulgę i słońce, pozwól zająwać szczęśliwości wiekistej.

Nie płaczmy więc, lecz czynmy, a czynić wiele w Polsce dziś trzeba, aby uszlachetniać, podnieść i uszczęśliwić tych, co błądzą, cierpią i krzywd doznają. Pracujmy, aby w kraju zapanował ład, sprawiedliwość i miłość społeczna, aby ugruntował się spokój i zadowolenie.

Czynmy i módlmy się. Modlitwy nigdy nie będą zawiele, nie będzie dosyć. Módlmy się za Zmarłych, módlmy się szczerze, gorąco, jaknajczęściej. — Czysta, serdeczna modlitwa, wzniesienie ducha ku rzeczom wiecznym przyniesie nie tylko ulgę, pocieszenie, wybaczenie Zmarłym ale i nam żyjącym, oczyszczając dusze i serca z wszystkiego, co małe, szare, trujące. Módlmy się, czynmy, a plomieniu wiary silniej od jarzących się świec na cmentarzach rozproszy i rozjaśni szary smętek naszych dni listopadowych, a żałobny dzień Zaduszek, stanie się nie przeznaczeniem, lecz pokrzepieniem serc i dusz polskich.

S. M.

Naprawa Bazyliki grobu Chrystusowego.

Jerozolima. (PAT.) Kopia Bazyliki Grobu Chrystusowego, która pękła przy ostatnim trzęsieniu ziemi, znajduje się obecnie w stanie przedstawiającym takie niebezpieczeństwo, że władze uznały konieczność natychmiastowego przeprowadzenia prac re-stauracyjnych.

„Ministrowie solidaryzujący się z bandytami“.

Kancelerz Marx wystąpił w obronie prowokacyjnej mowy tanenberskiej Hindenburga.

Berlin, 1. 11. Przemówienie kancelerza Marxa w Essen wywołało w prasie berlińskiej bardzo liczne komentarze. Na ogół panuje zgodne przekonanie, że przemówienie to było przygotowaniem partii centrowej do przyszłej kampanii wyborczej i miało na celu usprawiedliwienie dotychczasowej polityki centrum przy przyszłych wyborach. Omawiając sytuację wewnątrz polityczną uważał kancelerz Marx za stosowne, będąc równocześnie przywódcą centrum, usprawiedliwić partię z sojuszu z niemiecko-narodowymi.

Na ogół brzmią wywody kancelerza Marxa, zwłaszcza dotyczące obecnej sytuacji rządowej, bardzo pesymistycznie. Prasa lewicowa wyciąga z nich wnioski i zapowiada rychłe rozwiązanie Reichstagu i nowe wybory. Poruszenie kwestii winy w wywołaniu wojny światowej podnoszą dzienniki pravicowe z uznaniem, natomiast prasa lewicowa uważa poru-

szenie kwestii tej za niezręczny manewr, który wywoła niezawodnie oburzenie zagranicą.

Paryż. (AW.) „Figaro”, omawiając przemówienie kancelerza Marxa w Essen twierdzi, że mówca występując w obronie mowy tannenberskiej Hindenburga, i poruszając ponownie kwestię winy wywołania wojny zburzył wszelkie iluzje moralnego rozwoju Niemiec. Jeszcze ostrzej krytykuje mowę kancelerza „Echo de Paris”. Słowa Marxa powinny przerazić (pisze dziennik) Brianda i Boncoura, są one dowodem że ministrowie niemieccy solidaryzują się z Wilhelmem II i bandytami, którzy przez 4 lata pławili Europę we krwi. Co się tyczy, wycofania wojsk z Nadrenji, to dowodzi obecny zarząd rządu z agentem reparacyjnym Gilbertem Parkerem, że okupacja nie jest zbytym luksusem, gdyż tylko w ten sposób można zmusić rząd Rzeszy do wywiązania się z zobowiązań reparacyjnych.

Bunt w bałtyckiej flocie rosyjskiej.

Według wiadomości z Kronsztadu marynarze floty rosyjskiej podnieśli bunt, do uśmierzenia którego sprządzą musiane siły wojskowe z Leningradu. Wiadomość o buncie dostała się do Rygi drogą okrężną, ponieważ prasa sowiecka odczytała najsurowszy zakaz pisania o wypadkach kronsztadzkich.

Według tych wiadomości, chodzi tu o bunt marynarzy dwóch okrętów wojennych, którzy skrepowali swych oficerów. Na okrętach przyszło do gwałtownej walki. W końcu zbuntowani marynarze zostali rozbrojeni i przewiezieni do więzienia marynarskiego.

Dwie katastrofy kolejowe we Włoszech.

Medjolan, 31. 10. (AW.) W wypadku kolejowym, który wydarzył się w niedzielę na linii Bari-Loce Rotondo, liczba osób zabitych wynosi 8, 11 ciężiej rannych za 106.

Medjolan, 31. 10. (AW.) Pociąg z członkami

organizacji faszystowskich, którzy dążyli do Potanza na uroczystość 5-lecia faszystów, runął wskutek zepsucia się hamulców w przepaść. W czasie wypadku zginęło 4 osoby.

Z ostatniej chwili.

ZJAZD DELEGATÓW NAUCZYCIELI.

Warszawa, 2. 11. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie zjazdu delegatów nauczycieli szkół powszechnych z udziałem około 1400 uczestników. Zjazd zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Poza tem przybyli przedstawiciele władz oświatowych z ministrem Dobruckim na czele. Senator Nowak wygłosił specjalne przemówienie na cześć Prezydenta Rzplitej.

ZGON ZNANEGO WYDAWCY.

Warszawa, 2. 11. W dniu wczorajszym zmarł w 64 roku życia wydawca „Kurjera Warszawskiego”, śp. Zygmunt Olchowicz.

NOMINACJA

PULK WIENIAWY-DŁUGOSZEWSKIEGO.

Warszawa, 2. 11. (AW.) Dowódca pierwszego pułku szwoleżerów, pułkownik sztabu generalnego Wieniawa-Długoszewski, został mianowany pierwszym oficerem sztabu w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych z zachowaniem dowództwa pierwszego pułku szwoleżerów.

SKRZYPCZE PROF. BARCEWICZA.

Warszawa, 2. 11. (AW.) Jak wiadomo, w dniu 31. marca br. skradziono prof. Barcewiczowi skrzypce wartości około 200 tysięcy złotych. W dniu wczorajszym udało się wywiadowcom policji te drogie skrzypce odnaleźć. Stało się to w następujących okolicznościach. Polijka była już od dłuższego czasu na tropie sprawców kradzieży. Wywiadowcy pozostawali w kontakcie z grupą pośredników, pertraktując o kupno skrzypiec. Pertraktacje toczyły się w rozmaitych zakładach gastronomicznych. Wreszcie wczoraj oświadczył wywiadowca po-

średnikiem, iż chce skrzypce obejrzeć. Ody po upływie pewnej chwili skrzypce przyniesiono wywiadowca zdemaskował się. Zawrzała walka. Wywiadowca w obronie własnej ranął złodzieja w obie nogi. Prof. Barcewicz, któremu odebrane złodziejom skrzypce odniesiono, stwierdził że to jego własne.

Meteor zapalił wieś

Ryga. (ATE.) Z Charkowa donoszą że nad Stawropolem (półwysep Krymski) przeleciał wielki meteor i rozwał się w powietrzu, wytwarzając ognistą falę, od której spłonęła cała wieś. Włościanie okolicznych wiosek zaczęli biec w dzwony na trwogę, przypuszczając, iż jest to „koniec świata”.

„Ogólny arszet domowy“

Ory. radykalnie dokładny spis ludności. Konstantynopol. (AW.) Władze tureckie przedsięwzięły oryginalne środki, celem otrzymania dokładnych danych statystycznych w związku z odbywającym w Turcji w dn. 28 bm. spisem ludności. W dniu tym wszystkim mieszkańcom zabroniono opuszczenia mieszkań. Wszelki ruch na ulicach miast został również zakazany. Pociągi, statki i tramwaje nie kursowały, poczta była również nieczynna.

„Głos Polski“ w Poznaniu

do nabycia u sprzedawców gazet. Prenumeratę przyjmuje Reprezentacja „Głosu” przy ul. Wielkiej 24 tel. nr. 16—54, oraz agentury, po 1 zł 50 gr. mies. (przez pocztę 1 zł 84 gr.).

Zjazd u Witosa.

Dnia 30. października odbył się w Wierchostawicach u prezesa Witosa zjazd działaczy Piasta, w którym m. in. uczestniczyli pos. Klernik, Brodacki, Krężel i Dubiel. Powzięto jednomyślną uchwałę, popierającą wystąpienie sen. Bojki, jako szkodliwe dla włościactwa, oraz uchwalono pełne zaufanie dla prezesa Witosa.

Zakaz pielgrzymek do Konnersreuth.

Jak podaje „A. T. E.“, władze kościelne zakazały odwiedzin i pielgrzymek do Konnersreuth, gdzie zamieszkuje Teresa Neumann. Zakaz wydany był wsku tek prośby rodziców, lekarzy i proboszcza, którzy stwierdzają, iż stan zdrowia Teresy Neuman pogorszył się a pielgrzymki przybrały charakter szkodliwy dla interesów Kościoła.

Odkrycie gro u Zingis Chana.

London. (AW.) Archeolog rosyjski prof. Kozłow odkrył w Azji Centralnej w pobliżu ruin miasta Kharokto na pustyni Gobi grób wielkiego zdcbywey i wodza Mongołów z 13-go wieku Temuczina (popularnie zwanego Dzingis Chanem). Ukryte w grobowcu kosztowności miały znaczenie przewyższając skarby znalezione przed kilku laty w grobie Tutankamena. Odkrycie to wywołało w kołach naukowych olbrzymią sensację, będzie bowiem miało doniosłe znaczenie dla nauki i historii kultury mongolskiej.

Huragan w Anglii.

Liczba ofiar burzy, jaka szalała w nocy z soboty na niedzielę, wynosi około 70 osób. Najsilniej burza dała się we znaki na zachodnim wybrzeżu Irlandji, gdzie zginęło 38 marynarzy. Na cmentarzu w Heysham pod wichru poźdźierał nakrycia grobów i odkrył szereg trumien i szkieletoów.

London. (ATE.) Według wykazu Lloyd'a, w czasie ostatniego huraganu zatonęło 17 statków. Zachodzi obawa, że liczba ta zwiększy się po zebraniu szczegółowych danych.

Zamach na prezydenta

Ateny, 31. 10. (PAT.) Na prezydenta republiki greckiej Kondurjotisa dokonano dzisiaj zamachu. W chwili gdy prezydent — po opuszczeniu gmachu ratusza, gdzie dokonał otwarcia kongresu burmistrzów — wsiadał do auta, pewien młody człowiek strzelił z rewolweru, raniąc go lekko w twarz. Rannego prezydenta przewieziono natychmiast do położonej w pobliżu kliniki. — Sprawca zamachu został aresztowany przez policję.

Niezwykłe ciepła w Polsce.

Od kilku dni ustaliła się w Polsce temperatura dość wysoka, która objawia tendencję do dalszego wzrostu. Obecna sytuacja barometryczna Europy pozwala spodziewać się dalszego ocieplenia i utrzymania pogody przez czas dłuższy, dopóki obecne wiatry południowe nie zmienią kierunku.

WALER SPOŁ

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

41)

(Ciąg dalszy.)

— Nic sobie nie robię z jego słów, pani — odpowiedział sekretarz, trochę spokojniaki; — zresztą „impertynent“ to nie jest wyraz, który się da zaskarżyć; ale „wydrwigrosz“ to jest oszczerstwo najwyższego stopnia i o tem się dowie Gaffer Rutledge na koszt własny, oraz ci wszyscy, którzyby to złośliwie powtarzali, zakłócając spokój publiczny i odbierając mi dobre imię.

— Nie rób pan sobie nic z tego, panie Jobson — rzekła Miss Vernon. — Pan wie, że nawet wasze statuty przyznają, że gdzie nie ma, tam i król traci swoje prawa; a co do zabrania pańskiego dobrego imienia, to załuje tego biedaka, co je dostanie, panu zaś serdecznie powinszuję, gdy je pan straci.

— Bardzo dobrze, łaskawa pani!... żegnam panią... nie mam nic więcej do powiedzenia... tylko to; że są prawa przeciw papistom, które dla dobra kraju powinny być lepiej wykonywane. Jest rozporządzenie trzecie i czwarte Edwarda VI-go o mszalach, kadzidelnicach, różnicach, feretronach, relikwiarzach, brawejarzach, szkaplerzach i tych, którzy tego rodzaju rzeczy posiadają, Miss Vernon... i jest rozporządzenie o wzywaniu papistów do składania przysięgi... tak... są kary za słuchanie mszy, patrz dwudzieste trzecie królowej Eleżbiety i trzecie Jakóba I, rozdział dwudziesty piąty. I jest tam mowa o dobrach, które mają być spisane i zapisane w testamentach,

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 3. listopada 1927 r.

Huberia B. W. i Sylwji.

wschód st. godz. 6, m. 32. — Zachód st. godz. 16, m. 6.
Wschód ks. godz. 14, m. 13. — Zachód ks. godz. 23, m. 19.

Staj. pogody według sprostżeń Stacji Meteorologicznej Jandomiersko-Wielkonołkiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sroda, 2. listopada, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 5,2 C. wiatr południ - zachod. 1 m/s zachm. kalk. mgła, rosa, ciśnienie atmosferyczne 751,9 mm wilgotność 94%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 13,5° C. najniższa — 6,3° C. Ilość spadu 0,0 mm.

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codzień prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

1) Dyżury nocne aptek. Od wtorku 1. bm. włączn do 4. bm. włączn e apteka pod Orlem.

1) Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Jutro (3 listopada) o godz. 5 po południu odbędzie się w ratuszu (sala posiedzeń Rady Miejskiej) zebranie Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo. Głównym przedmiotem obrad będzie tak ważna dla Towarzystwa sprawa wenty. Z tego względu uprasza się Panie o liczne i punktualne przybycie.

1) Z Kroniki Sądu Powiatowego. W dniu 5 listopada 1927 r. o godz. 9 przed poł., na sali rozpraw karnych Sądu Okręgowego w Lesznie, odbędzie się posiedzenie radców sędziów z tutejszego okręgu sądowego z następującym programem: Otwarcie posiedzenia przez przewodniczącego; referat kierownika Sądu Powiatowego Dra Kuryły o gminnej radzie sieroci i o zapobiegawczym wychowaniu nieletnich; referat asesora sądowego Niemczyka o władzy rodzicielskiej i jej ograniczeniu, o adopcji, legitymacji dzieci nieślubnych oraz o prawnym stanowisku dzieci ślubnych i z małżeństwa nieważnego; referat apl. sąd. Stobieckiego o opiece nad nieletnimi i pełnoletnimi; referat apl. sąd. Iżgłowicza o kurateli i o waloryzacji władek oszczędnościowych i hipotek pupilarnych, walne walności; zamknięcie posiedzenia.

1) Gdańsk wstąpieniu a Państwo Polskie. Z ramienia koła Geografów odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 5 po południu w auli Seminarium męskiego wykład na temat prawnopolitycznej organizacji W. M. Gdańska, jego stosunku do Polski, naszych uprawnień w Gdańsku i przyszłości wolnego miasta. Referat wygłosi prof. Mściż.

1) Święto Zmarłych. Już one-daj można było zauważyć piękne dowody godnej uczczenia pamięci o Drogi Zmarłych. Uawniła się ona zewnętrznie w postaci przystrojenia grobów kwieciami, na które każdy w miarę możliwości starał się zdobyć. Wczoraj zapłonęły rzesze świece nietylko na mogiłach tych, którzy tu pozostawili swych bliskich lecz także na owych grobach, jakimi niema się komu specjalnie opiekować. Zapewne i w dniu dzisiejszym zaduszek podąży jeszcze liczna rzesza pobónych na cmentarz, aby odwiedzić groby i nomodlić się za dusze nie-

które należy wciągnąć i podwójną opłatą obłożyć zgodnie z aktami na ten cel ułożonymi i uchwalonymi.

— Patrz nowe wydanie Statutów, starannie przejrzone i skomentowane przez Józefa Jobsona, sekretarza sądu pokoju — rzekła Miss Vernon.

— A także i to przedewszystkiem — ciągnął dalej Jobson — gdyż mówię to dla pani przestrogi, pani Diano Vernon, niezamężna, papistko, niezaprzyjęta, masz obowiązek wracać do miejsca swego zamieszkania i to najbliższą drogą pod karą, że staniesz pod zarzutem zdrady stanu; i pilnie winnaś szukać przejścia u zwykłych brodów i zatrzymać się tam masz tylko jedną dobę; a jeżeli nie można tego dopełnić w tych miejscach, masz codziennie wchodzić do wody po kolana i usilować przejść.

— To jakaś protestancka pokuta za moje katolickie błędy — rozśmiała się Miss Vernon. — Dobrze, dziękuję panu za objaśnienie, panie Jobson, i spieszę do domu jak się da najprędzej. Dobranoc, kochany panie Jobson, wzorze sekretarskiej uprzejmości!

I pojechaliśmy każdy w swoją stronę.

— Oto jedzie ten nieznośny, złośliwy szkodnik — przemówiła Miss Vernon, obejrząwszy się za nim. — To doprawdy ciężko, że osoby dobrze urodzone, posiadające majątek i stanowisko muszą znosić urzędowe impertynencje takiego oto nędznego pisarczyka poprostu dlatego, że wierzą, jak niewiele więcej niż sto lat temu wierzył cały świat; bo przecież nasza wiara katolicka ma w każdym razie przywilej starożytności.

— Miałem pokusę rozbić łeb temu lotrowi — odparłem.

— Byłby to osąd gwałtownego i nierozważnego młodzieńca — rzekła Miss Vernon, — a jednak,

tylko swych najbliższych ale i wszystkich a szczególnie tych, którzy zasłużyli się dla Ojczyzny i społeczeństwa.

1) Sprawy Stowarzyszenia Urzędników. W piątek 4. bm. o godz. 8 wieczór w Hotelu Polskim odbędzie się posiedzenie plenarne Stow. Urz. P. S. i K. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie delegata z przebiegu obrad Kongresu Urzędniczego w Warszawie. 2. Sprawy organizacyjne. 3. Wolne głosy. — Zarząd Stowarzyszenia zaprasza na posiedzenia członków urzędniczych i nauczycielskich.

1) Zawody strzeleckie w Lesznie. W sobotę przed i po poł. odbywały się na strzelnicy garnizonowej zawody strzeleckie na broń długą i pistolety dla ofic. 55 Pozn. p. p. i zaproszonych gości. Tych ostatnich zresztą nie było wielu. Wyniki zawodów były następujące: 1. Strzelanie o mistrzostwo pułku dla o. p. oficerów. Broń długa 200 mtr., tarcz 12 pierścieniowa (najwyższa możliwa ilość punktów przy 5 strzałach — 60. 1-sza nagroda: por. Kurowski 49 pkt. 2-za nagroda kpt. Krzyżkowski 47 pkt. 3-cia nagroda por. Laskowski 46 pkt. 4-ta nagroda ppor. Jastrzębski 45 pkt. 5-ta nagroda kpt. Dmwsiewicz 44. II. Strzelanie o mistrzostwo pułku dla p. oficerów. Pistolet automatyczny, tarcz 12 pierścieniowa odległość 25 mtr. (najwyższa możliwa ilość punktów przy 6 strzałach — 72. 1-sza nagroda kpt. Dopierała 65 pkt. 2-ga na ród por. Kurowski 63 pkt. 3-cia nagroda por. Laskowski 60 pkt. 4-ta nagroda por. Niezychowski 58 pkt. 5-ta nagroda kpt. Matyla 54 pkt. III. Strzelanie dla zaproszonych gości prowadzi p. Dr. Ciazynski. Ze względu na małe uczestnictwo, zawody zostały odłożone i będą podane do wiadomości z jednyci z następnyc numerów „Głosu“.

1) Życzenia radioamatorów. W sobotę, dnia 29 ub. m. miał śmy okazję słyszeć kilka utworów odpiewanych przez p. Irenę Felicka. Ponieważ jak narz w wlu stron donosza, zbudziło to ogólne zainteresowanie i zadowolenie naszych radio-słuchaczy byłoby bardzo pożądanę, aby Zarząd Polskiego Radja w Poznaniu dał nam możność częstszego usłuszenia tak miłych audycji.

RAWICZ

1) Wieczór pieśni. Tow. Spiewu im. Dembińskiego w Rawiczu urządza w niedzielę, dnia 6 listopada r. b. o godz. 8 wieczorem na sali Strzelnicy w Rawiczu „Wieczór Pieśni“. Słowo wstępnie wygłosi prezes p. dyrektor Wesolowicz. Bazały program obejmuje w I części pieśni ludowe, w II. trudniejsze kompozycje na chóry męskie, żeńskie i mieszane. Towarzystwo z dyrygentem swym p. Mieczysławem Lewandowskim dokłada wszelkich starań, aby obywatelstwo miasta i okolicy pod każdym względem zadowolić.

BOJANOWO

b) „Ospo.“ W śróde, dnia 2. XI. rb. muszą członkowie „Ospo.“ Bojanowo zdać swe umundurowania pomiędzy 7 a 9 godz. wiecz. w zbrojowni. Członkowie którzy umundurowani swych nie zadają narazą się na kosa, które przez to powstana.

gdyby moja ręka była choć trochę cięższa, myślę, że się skarzę; ale są trzy rzeczy, dla których godna jestem pożałowania, o ile miałby kto ochotę pożałować mnie...

— A cóż to za trzy rzeczy, czy wolno zapytać, Miss Vernon?

— A czy obiecuje mi pan najgłębsze współczucie jeśli panu powiem?

— Z pewnością... czyż pani może wątpić — odpowiedziałem, przysuwając się z koniem i nie tając za ciekawienia.

— No, dobrze, to bardzo miło koniec końcem być dzie współczucie; zatem wypomnę moje trzy krzywdy. Po pierwsze, jestem dziewczyną a nie chłopcem i zamkniętych mnie w domu warjatów; gdybym robiła połowę tych rzeczy, których mi się zachcewać; podcza, gdy męczyszną będać, byłabym za to samo do szaleństwa naśladowana i oklaskiwana.

— Na tym punkcie nie mogę pani słuzyc tem współczuciem, jakiego pani po mnie oczekuje — odpowiedziałem — to nieszczerście jest tak ogólne, że połowę ludzkości dotyka; a druga połowa...

— Ma los o tyle lepszy, że zdraździ swoich przyjaciół — przerwała Miss Vernon — zapomniatam, że pan jesteś stroną zainteresowaną. Nie — rzekła, widząc, że chce mówić — ten słodki uśmiech jest przedmowa do bardzo ładnego-komplementu, w którym byłoby powiedziane, ile to korzyści płynie dla przyjaciół i krewnych Diany Vernon ślad, że ona urodziła się jedną z ich niewolnic; ale oszczędź mi pan wygłaszanja tego, mój dobry przyjacielu i spróbujemy, czy nie zgodzimy się lepiej na punkcie drugim moich skarg na los, jakby się wyraził ten grzyziółek.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

d) Zarząd Tow. Przemysłowców daje do wiadomości że dziś w środę o godz. 7.45 wieczorem w Hotelu Centralnym, odbędzie się pogadanka dla biorących udział w kursie księskowości i rachunkowości. Pierwsza lekcja odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 7 wieczorem w szkole powszechnej. Liczne i punktualne przybycie pożądane. Zarząd.

Ze sportu

„Jutrzenka” i — „Pogon” 11:1 (4:1).
W ubiegłą niedzielę odbyły się o godz. 3 popołudniowe zawody footballowe K. S. „Jutrzenka” i „Pogon” 1. wobec licznej zebranej publiczności. Gra początkowa nie była bardzo ładna, dopiero po 15 minutach, po uzyskaniu pierwszego gola przez drużynę zielonych (Jutrzenka) gra ożywiła się i stała się coraz ciekawsza i interesująca. Grano teraz z wielkim zainteresowaniem dała się odczuć przewaga zielonych, którzy prowadzili do przerwy 1:4 na korzyść swoich. Po przerwie, zerana luz i będąca w dobrej formie drużyna zielonych, nie dopuściła do głosu „murzycy” się Pogon, i tylko „z fantazją” bombardowała „świątynie” przeciwnika, dosięgając do rekordowej ilości wbiecia bram, bo aż 11 goli, dając ostateczny wynik 11:1 na swoją korzyść. Bramkę Jutrzenki zwinął prawy obrońca Jankowski, który zbył lekceważliwie przeciwnika. Reszta graczy grała bez zarzutu. Sędziował dobrze p. Foester. Mecz poprzedziły zawody II-żych drużyn.

Z naszej dzielnicy.

d) Ostrów. (Nowy dyrektor.) Stanowisko dyrektora Poczty i Telegrafów w Ostrowie objął narazie p. Józef Żura z Szamotuł.

(Wystawa.) Miejskowy Czerwony Krzyż urządza od 8—15 grudnia br. wystawę prac artystycznych. Najlepiej prace będą premiowane.

(Z elektrowni.) Uruchomienie elektrowni nastąpi pod koniec tego roku. Miasto buduje elektrownię w większej części z pożyczki, udzielonej przez amerykańską firmę Ulen & Comp. w New-Jorku w wysokości 120 tysięcy dolarów ameryk. Pożyczka ta nie wystarczy na zupełne pobudowanie elektrowni i sieci kablowej, miasto będzie zniewolone zaciągnąć dalsze pożyczki na rynku krajowym. Koszt budowy elektrowni z siecią kablową przewiduje się na około dwa miliony złotych. Na początek elektrownia stanie w siłę 860 koni mechanicznych i zasilić będzie miasto w siłę i światło, aż z czasem ma być rozbudowana na elektrownię okręgową.

d) Szamotuły. (Nowy oltarz.) W ub. niedzielę dokonał ks. radca Kaźmierski poświęcenia nowego ołtarza w kaplicy Domu sierot. Nowy oltarz poświęcony Św. Rodzinnie jest wykonany przez miejscowego rzeźbiarza p. fikse, fundowany zaś drogą oszczędności zebranych przez Siostry Rodziny Marii, pod których opieką znajduje się Dom Sierot.

(Za sorzenie wizerunku.) Wyrokiem sądu ławniczego skazany został były sołtys obszaru leśnego Olorowo, Stanisław Dolata, za sprzeniewierzenie funduszy gminnych na 3 miesięczekary więzienia z zamianą tej na 1500 zł. kary.

(Za oszczędność.) Za zniewagę posłów Lesznońskiego i prezesa zarządu centralnego Z. Z. P. Mańkowskiego skazani zostali Wojciech Sołtysiak i Antoni Lembicz z Szamotuł, członkowie Partii Pracy oraz „Strzelec” szamotułskiego na 100 zł. kary oraz ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w trzech pismach. Wymienieni zarzucali publicznie pp. Lesznońskiemu i Mańkowskiemu, że w czasie wyborów z używaniem funduszy Z. Z. P. na cele własnej agitacji wyobczaj.

d) Ordżyn. (Pomnik) W niedzielę 23. bm. obchodzili parafia uroczystość poświęcenia pomnika Serca Jezusowego. Pomnik wzniosła ofiarności parafia i pełen poświecenia żal ks. proboszcza Dziubińskiego.

d) Grudziądz. (Zywa ochotnia.) Mieszkająca przy ul. Toruńskiej Katarzyna, lat 73 stanęła nieostrożnie przy otwartych drzwiczkach pieca, wskutek czego zajęła się jej sukienka. Zanim sąsiedzi nadbiegli z pomocą, spaliła się odzież na popiół. Staruszka w drodze do szpitala zmarła.

d) Zagłębie Dąb. (Dzień oszczędności.) W dniach 4, 5, 6 listopada b. r. w szkołach, związkach zawodowych, organizacjach i stowarzyszeniach zagłębiowskich odbędzie się pogadanka na temat oszczędności. Na czele komitetu „Dnia oszczędności” w Zagłębiu stanął starosta bedziński Olpiński.

Z całej Polski.

d) Zakopane. (O sanatorium dla gruźliczych księży.) Sprawa budowania specjalnego sanatorium dla księży gruźliczych w Zakopanem, poza istniejącą dotychczas „Ksędzówka”, która jest raczej tylko pensjonatem wypoczynkowym, posuwa się naprzód. Duży sukces temu daje stanowisko J. B. ks. arcybiskupa Sapiehy z Kra-

Z Poznania.

P) Pogrzeb s. p. L. Dybłbafskiego. 29 b. m. odbyło się w Poznaniu złożenie do grobu na cmentarz św. Marcina, zwłok zmarłego przedwcześnie Ludwika Dybłbafskiego, dyrektora teatru miejskiego w Bydgoszczy. W smutnym obrzędzie uczestniczyli najbliższa rodzina i grono przyjaciół zmarłego.

P) Teatry poznańskie. Wielki: 2. 11. „Madame Butterfly”, opera Puccini’ego. Polski: 2. 10. „Dziady”. Nowy: 2. 10. „Sen” F. Kruszewskiej.

P) Z kroniki wypadków. (Samobójstwo.) W mieszkaniu przy ul. Młyńskiej 4 pozabawił się 28. bm. w ndcy życia przez powieszenie nielaki p. Z. Motywów samobójstwa dotąd nie ujawniono. W fabryce chemikalii p. Z. Pomianowskiego przy ul. Bukowskiej 43. zapaliła się terpentyna. Łżejsze obrażenia odniósł robotnik Stefan Jabłoński. Pożar stłaskiowany i ugaszono.

Z Warszawy.

W) Inspekcja starostw. W dniach 26 i 27 bm. dyrektor dep. politycznego ministerium spraw wewn. dr. Switalski, odbył podróż inspekcyjną po województwie warszawskim, gdzie zwiedził starostwa w Sochaczewie, Kutnie, Łowiczu, Aleksandrowie Kujawskim, Lipnie, Sierpcu i Płońsku.

W) Złoty wiek „Kasjarstwa”. Od kilku lat Warszawa jest kwatery główna międzynarodowych kryminalistów. Taka ilość włamań, kradzieży, podkopów nie może poszczycić się ani jedna stolica kontynentu, nawet Paryż, liczący około 4-ch milionów mieszkańców. W centrum miasta, w domu nr. 147 przy ulicy Marszałkowskiej splondorowano oneodaj kasę pancerna w biurach firmy „Metalchemia”. Rabusie zabrali akcje wartości 3.000 złotych, ale nie zauważyli leżących na biurku czterech czeków z Londynu na sumę 2400 funtów szterlingów, płatnych na okaziciela. Nie na tem koniec. Pod biurkiem stała kasetka, a w niej 107 tys. złotych gotówki. Kasetki tej rozrządzeni rabusie również nie zauważyli. Szukając dalszych fundów, przebili następnie otwór do sąsiedniego lokalu firmy „Emil Trepta” lecz zniechęcili ich żaluzja przymocowana do ściany. Rabunek w „Metalchemii” przyniósł wizyte złodziejska u reagenta Kosińskiego (Kaucyjska 6 — dnia 24 bm.), kiedy to skradziono 50.000 zł. W obu wypadkach włamywacze otworzyli kasę przy pomocy podobrobionych kluczy.

W) Ogólne zebranie L. S. P. P. Dn. 29. bm. do późna wieczorem odbywało się ogólne zebranie Ligi O. P. P. Zarząd główny przedstawia program na rok 1928. Prace Ligi mają być prowadzone w ścisłym porozumieniu z władzami cywilnymi i wojskowymi w ciągu roku przyszłego, i w dwa dalszych. Podczas popołudniowych obrad nastąpiła uroczystość wreczenia porucznikowi pilotowi Kalinie nagrody za

pilotowanie nagrodzonej na ostatnim konkursie awionetki. Uchwalono budżet na rok 1928 w wysokości 1.350.000 zł, w tem 15.000 na lotnictwo sanitarne. W zakończeniu, uchwalono zasadniczo połączenie się Ligi O. P. P. z Tow. obrony przeciwgazowej w organizację pod nazwą: Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej. W związku z tem wniesiono kilka poprawek do statutu.

W) Delegacja inwalidów u min. Czechowicza. Minister skarbu Czechowicz przyjął na audyencji delegację inwalidów. Na konferencji poruszono sprawy, dotyczące nowelizacji i rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 27 grudnia 1924 r. w sprawie przyścia ze strony rządu z pomocą jednomiesięcznych zapomóg, czy zasiłków na zimę w wysokości przynajmniej jednomiesięcznych poborów dotychczasowych. Minister Czechowicz nieprzychylnie odniósł się do wszystkich przedstawionych spraw.

W) Święto faszystowskie. Faszyści włoscy w Warszawie, zorganizowani w oddzielną sekcję, obchodzili w ubiegłą niedzielę uroczystość 5-lecia marszu Faszystowskiego na Rzym. W pięknie udekorowanej flagami narodowymi i zielenią, sali siedziby Sekcji mieszczącej się w gmachu Poselstwa Włoskiego w Warszawie, odbyła się uroczysta akademja. O zasługach i zdobywcach faszystowskich rządów premiera Mussoliniego, położonych na polu gospodarzem, politycznym, społecznym i kulturalnym, mówił dr. Antonio Menotti Corvi, generalny delegat faszystowski w Polsce. Święto faszystowskie uczcił pięknym przemówieniem p. minister Maioni. Uczestnicy uroczystości byli w czarnych kaszulach. Uroczystości zakończono odśpiewaniem hymnów patrijotycznych przy akompaniamencie muzyki.

RUCH W TOWARZYSTWACH

- It) Chór Kościelny. Dziś lekcja o godz. 8-mej wieczorem.
- It) Koło Śpiewu „Chopin”. Jutro w czwartek o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy, następnie zebranie miesięczne. O liście przybycie prosi Zarząd.
- It) Bzeczność „Sokół” oddział piłki nożnej. Dziś w środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka plenarna. Przybycie wszystkich konieczne. Kierownik.
- It) Tow. Młodych Polek Leszno. Dziś po nabożeństwie zebranie zarządu. Jutro o godz. 8-mej zbiórka wszystkich druhen. Zarząd.

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 2. bm. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,88
Funt angielski	1	43,28
Frank. franc.	100	34,83
— szwajc.	100	171,71
Marka niem.	100	211,58

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 4. bm. o godz. 10 przedpołudniem sprzedawane będą w Osiecznie

1 Świnie i maszynę do szycia najwięcej dającym za gotówkę.

Zbiór kupców na szosie Leszno—Osieczna przed wiatrakami.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek dnia 4. bm. o godz. 11 przedp. sprzedawane będą w Osiecznie

fortepian

najwięcej dającym za gotówkę.

Zbiór kupców przy wylocie ulicy do Leszna.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

PRZYMUSOWY PRZETARG.

W piątek, dnia 4 października br. o godz. 12-tej w pol. Lesznie, przy ulicy Dworcowej 11, III p. sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę:

1 stół i maszynę do szycia „Singer” i stolicek do szwintów, 1 parę firan z ramionami i 1 garnitur porcelanowy do użytku.

WILCZYŃSKI, kom. sąd. z pol.

2—3 pokoje z kuchnią, porcelanę naczyniową.
Zgłoszenia:
LESZNO - KOSCIANSKA 12.

Rzetelny patriota

nie kupuje wyrobów zagranicznych, lecz popiera przemysł polski, aby każdy grosz pozostał w kraju.

Mieszkanie



Dnia 30-go października b. r. o godz. 12-tej w poł. zmarł nagle i niespodzianie mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż śp.

Wojciech Pawłowski

w 48 roku życia. O czym donosi wszystkim znajomym w nieutulonym smutku pogrążona żona.

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, o godzinie 4-tej po południu z Zakładu św. Józefa w Lesznie

P. T.

Szanownej Publiczności miasta Leszna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że przeniosłem moją

pracownię szklarsko-pożłotniczą

z alei Kraszińskiego 5 na Rynek 9.

Równocześnie otworzyłem skład obrazów, dewocjonatów i galanterji.

Mam stale na składzie szkło wszelkiego rodzaju, kit szklarski, obrazy, lustra w wielkim wyborze na bardzo dogodn. warunk. spłaty, również na raty. Polecam się do wykonywania wszelkich prac pożłotniczych i szklarskich poza domem o każdej porze dnia fachowo i pod gwarancją.

Osoba rzetelna. Ceny umiarkowane. Staraniem mojem będzie nadal zadowolić wszelkie wymagania. P. T. Publiczności. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia.

LUDWIK SCHMIDT
mistrz pożłotniczy i szklarski, Leszno.

Na realności przy ul. Komeniusza nr. 27

zamierzam przenieść moje przedsiębiorstwo młynarskie z urządzeniem motorowem.

Należycie uzasadnione sorzeczywy należy skierować w przeciągu 14 dni od daty ogłoszenia do Magistratu pokój nr. 4.

Dom Zbożowy

lg. Jezierński w Lesznie

Motorowa przetworza zboża na mąkę i krupy. Srutownik.

A. Krajewicz

inteligatornia

oprawa książek Rocznica napisów
Leszno, Rynek 25.

Ogłoszenie.

W sprawie zwalczania zebraństwa w mieście Lesznie, odbędzie się w piątek, dnia 4 listopada 1927 r. o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Polskiego zebranie, na które uprzejmie zapraszam osoby zainteresowane, przede wszystkim pp. kupców, rzemieślników i właścicieli nieruchomości.

Leszno, dnia 31 października 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny.

w z. Sobkowiak.

ZAGINEŁA

CZARNA OWIECZKA.

Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za dobrem wynagrodzeniem.

LESZNO

Plac Dr. Metziga nr. 7.

Wczoraj 1. bm. o godz. 6 wieczorem zostawiłem

parasol damski

na stacji Leszno w pociągu Ostrów—Leszno.

Uczciwego znalazcę proszę o oddanie do eksp. Głosu.

Od 1 listopada do 1 grudnia sprzedaję

25 proc.

taniej

Skład Manufaktury
Leszno, ulica Kościńska nr. 5.

Większą ilość

buraków pastewnych

sprzeda

Folwark Grzybowo.

DOM

z ogrodem, na sprzedaż.

Miejska Górka
ulica Kościelna nr. 109.

Skład

z mieszkaniem

do wynajęcia.

Zgłoszenia:
LESZNO, NOWY RYNEK 24.

Kupię

dobrze utrzymany

motocykl.

Kto? wskaże eksp. Głosu.

Słabym uczniem

w łacinie

udzielił pomocy.

Kto? wskaże eksp. Głosu.

Samodzielny

czeladnik

piekarski

może się zgłosić.

PRZYBYŁA - LESZNO

ulica Osiecka 35.

2 lub 1 pokój

umeblowany

z utrzymaniem lub bez, do

wynajęcia.

ŻOŁCIAK - LESZNO

Wielka Polna 5, II. piętro.

Kto?

ma w największym wyborze

rypsy, plusze, aksamity, baranki, zamsze, flausze, materiały na ulstry, jopy, ubrania, trykoty, materiały pościelowe, inletry, stołowiznę, kapy, story, firany, chodniki, dywany itp.?

Gdzie?

kupuje się najtaniej?

U kogo?

jest obsługa skora i rzetelna?

u Braci Kotlarskich

Leszno, Dworcowa 2.

skład białawotów.

Telefon 95.

Kawiarnia „ESPLANADE“ Leszno

wiaśc. J. WOLNIEWICZ

Codziennie

wielki koncert smyczkowy

Polecam na jutro czwartek 3. bm.

Nogi wleprzowe, flaki, białe kielbaski, czerninę.

Lokal nowo odrestaurowany. Najpiękniejszy lokal w mieście.

Ceny solidne.

Obsługa skora.

Za tak licznie nadesłane życzenia, telegramy i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać“!

Piotr Dekiert z żoną Heleną z domu Ratajczakówna.

Bukówiec Górny, dnia 1. 11. 1927 r.

Restauracja przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w czwartek

wielkie świnobicie

Kielbasa własnego wyrobu i kielki z kapustą.

Uprzejmie zaprasza

BANASZKIEWICZ

ZABOROWO!

Od czwartku dnia 3 bm. do niedzieli dnia 6 bm.

strzelanie o nagrody

w lokalu p. Nykia.

NAGRODY wystawione są w oknie wystawow. rob. J.J. Gorczyk w Lesznie-Rynek

Rozstrzeliwanie i wydawanie nagród w niedzielę o godz. 8 wieczorem.

Zaprasza uprzejmie

GOSPODARZ

„ROLNIK“ W LESZNIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

Dworcowa 58

Sp. z o. o.

Telefon nr. 84

przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne

na sezon wiosenny, jak azotniak, sól potas., kainit, tomasówkę, superfosfat, amoniak i inne.

Kupujemy wszelkie gatunki zboża

hurtownie i detalicznie i placimy najwyższe ceny dzienne.

Niniejszem proszę sobie zanotować, że zostałem przyłączony do sieci telefonicznej w Lesznie pod nr.

268

Polecam się łaskawej pamięci.

WŁADYSŁAW NOWACZYK

mistrz malarski

Leszno, ulica Łaziebną 11.